

# Grębecka, Wanda

---

## Ankieta fizjograficzna jako forma organizacji badań

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/1, 93-106

---

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wanda Grębecka  
(Warszawa)

## Ankieta fizjograficzna jako forma organizacji badań \*

Od początku XIX wieku rozwijają się bardzo dynamicznie pozainstytucjonalne formy organizacji nauki, przede wszystkim zmienia się ilość i jakość wydawanych czasopism, pojawia się forma konkursu, ogłaszanego w prasie naukowej, rośnie rola korespondencji między badaczami. Potrzeba rozwoju tych nowych lub przekształconych form organizacji badań była podyktowana rozdźwiękiem między możliwościami garstki uczonych zatrudnionych instytucjonalnie, np. w katedrach Historii Naturalnej lub w ekspedycjach odkrywczych (było ich na ogół 2-3) a stale poszerzającym się polem badań. Jest to okres, w którym wielkie ekspedycje w stylu np. podróży Cooka objechały z grubsza całą kulę ziemską, pokazały różnorodność świata roślin, zwierząt i minerałów i odkryły przede wszystkim to, co jeszcze jest do zbadania. Mnożą się doniesienia o ciekawej florze i faunie różnych kontynentów. Historia botaniki odnotowuje rosnące tempo powstawania książek typu „Flory”, ilustrujących wyniki badawcze przyrodników<sup>1</sup>. W takiej sytuacji botanicy polscy, mogąc korzystać z dorobku innych, pragnęli włączyć się do ogólnoświatowego nurtu, chcąc jak najlepiej poznać przyrodę własnego kraju i przedstawić ją uczonemu gronu w formie opracowanej naukowo. Zgodnie z tą tendencją pierwszy profesor Historii Naturalnej w Wilnie, J. E. Gilibert dedykuje *Florę lite-*

---

\* Artykuł stanowi rozszerzoną wersję referatu, wygłoszonego na zebraniu Sekcji Historii Botaniki PTB, odbytego 3 września 1992 r. w Kielcach, w ramach 49 zjazdu Polskiego Towarzystwa Botanicznego.

1 Proces narastania opracowań flor poszczególnych krain obrazuje opracowanie G.A.Pritzel: *Thesaurus literaturae botanice*, Milano 1950 (reprint z wydania Lipsk 1872).

wską z 1781-1782 r. miłośnikom botaniki na całym świecie<sup>2</sup>. Kilka dziesięcioleci później Tadeusz Czacki w 1804 roku, w okresie organizowania nowego ośrodka naukowego w Krzemieńcu, pisze nieco patetycznie, iż Polacy winni są światu naukowemu wiadomości o własnym kraju. Stwierdza: „Biorąc od całej Europy tyle pomocy w poznawaniu powierzchni świata, należy także przyczyniać się do wspólnego oświecenia”<sup>3</sup>.

Na fali takich dążeń przekształca się na przełomie XVIII i XIX wieku czasopiśmiennictwo, stając się coraz podobniejsze do znanych nam dziś periodyków. Wiele cennych pism powstało w pierwszej połowie XIX w. Ze znanych polskich czasopism przyrodniczych takim długowiecznym tytułem jest „Sylwan”<sup>4</sup>.

Jednym z ciekawszych przejawów życia naukowego były ogłaszane w prasie fachowej całego świata konkursy. Były one w pierwszej połowie XIX w. bardzo rozpowszechnioną formą stymulowania badań. Ich problematyka to swego rodzaju informacja o zagadnieniach, na które było „zamówienie społeczne” epoki, i która mogła wpływać na własną pracę naukową przyrodników. Pytania konkursowe były przeważnie problemami ważnymi dla rozwoju danej gałęzi wiedzy, nierzadko stanowiącymi jeszcze „białą plamę”. Interesującym przykładem zróżnicowanej problematyki typowego konkursu owych czasów może być lista tematów ogłoszona 17 maja 1828 roku przez Holenderskie Towarzystwo Umiejętności w Harlemie. Oto niektóre z nich:

„jakie są korzyści, które fizjologia czyli historia naturalna człowieka ma z anatomii porównawczej i zoologii?”, „jaki należy zrobić wybór w nauczaniu historii naturalnej?”, „najlepsza metoda analizy chemicznej istot żywych?”, „jak rozróżnić grunta uformowane przez morza od uformowanych przez rzeki?”, „analiza teorii wyłożonej w Decandolle: *Essais*

2 „Magni Ducatus Lithuanice Floram inchoatam Botanophylis offero”, zdanie rozpoczynające rozdział *Ratio operis* w: J.E.Gilibert: *Flora Lithuanica Inchoata*, Grodno-Wilno 1781-1782; cytat z wyd. II, 1785, s. 5; Gilibert sformułował również krótką instrukcję metodyczną dla studentów w: J.E.Gilibert: *Exercitium botanicum in schola principe Universitatis Vilnensis habendum*, Wilno 1781, pt.: *Principia artis*.

3 T.Czacki: *Pytania od Tajnego Konsyliarza, Wileńskiego Uniwersytetu i Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk członka, Jeneralnego Guberniów Wołyńskiej, Kijowskiej i Podolskiej wizytatora i kawalera Tadeusza Czackiego; JJWW Powiatowym Marszałkom i Chorążym tudzież Sądom Niższym i wszystkim właścicielom dóbr w tychże guberniach do ułatwienia podane*, 1805, s. 1 (dr. ulotny).

4 „Sylwan” tzw. warszawski powstał w 1820 r.; W.Krajski: *Sylwan warszawski*, w: *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, praca zbiorowa pod red. A.Zabko-Potopowicza, Warszawa 1974, s. 131-136.

*sur les propriétés medicale des plantes, comparées avec leurs forms exterieures et leurs classification naturelle* (Paris 1816)". Godny odnotowania jest ważny polski konkurs typu fizjograficznego. W 1822 r. (na posiedzeniu dnia 30 IV) Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłosiło zadanie do opracowania: „Zrobić dokładny opis statystyczny jakiejś części Polski czy w Królestwie Polskiem czy w Litwie czy w Galicji lub w Księstwie Poznańskim położonej, pod następującymi warunkami. Pierwszy: opisywana część kraju powinna obejmować w sobie najmniej jedną część Polski dawnego lub teraźniejszego podziału, przynajmniej Ziemię lub powiat; Drugi: osnowa statystycznego opisu zawierać ma; a) dokładne i topograficzne opisanie krainy, b) opis składu ziemi pod względem geologicznym jako i agronomicznym, c) liczbę mieszkańców, ich rozgatunkowanie według płci, wyznania, stanu i powołania; stosunek liczby rodzących się i umierających i stan oświaty wszelkiego rodzaju mieszkańców, d) obraz darów przyrodzenia na powierzchni i w głębi ziemi jako i w wodach opisywanej krainy znajdujących się, e) stan przemysłu i bogactwa mieszkańców, jako to: dokładne i szczegółowe opisanie gospodarstwa rolniczego, leśnego, stawowego, zakładów rękodzielniczych wszelkiego rodzaju, handlu tak miejscowego jako i z innymi częściami kraju, tudzież zagranicznego, f) wykaz danin i podatków przez opisywaną krainę składanych”. Taki zestaw pytań był w pierwszej połowie wieku XIX kanonem i w sprawozdaniach z badań fizjograficznych starano się na nie odpowiedzieć. Przykładem konkursu nawiązującego do problemów fizjografii i geografii roślin były pytania ogłoszone przez Cesarskie Wolne Towarzystwo Ekonomiczne (w Petersburgu) na rok 1830: „Co i gdzie hodować w trzech pasach 1) — północnym od 57° sz.g., 2) — w średnim od 51-57° sz.g., 3) — południowym od 45-51° sz.g.” Zdarzały się również bardzo niebanalne zadania z geografii. W roku 1828 Towarzystwo Geograficzne w Paryżu ogłosiło konkurs na... podróż naukową („z Senegambii do Tymbuktu”). Stawiano następujące warunki: opracowanie dziennika ze szczegółową mapą, sporządzoną na podstawie obserwacji astronomicznych; opis płodów rolnych, handlu, dróg i obyczajów; sporządzenie podręcznego słownika miejscowych języków. Komisji Konkursowej przewodniczył G.Cuivier. Konkursy, jak wszelkie formy organizacji nauki, uległy zmianie w drugiej połowie XIX wieku<sup>5</sup>.

5 Ogólne uwagi na temat konkursów A.F.Grabski: *Historiografia i polityka*, Warszawa 1979, rozdz. 1, „Konkurs i historia”; cyt. tematy: „Dziennik Wileński — Nowiny Naukowe” 1828, t. 3, s. 361, s. 429; tamże, 1829, t. 4, s. 10; „Dziennik Wileński”, 1822, t. 3, s. 478; konkurs WTPN A.Kraushar: *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół*

Korespondencja naukowa miała wielorakie znaczenie. Oprócz wymiany poglądów i osiągnięć niejednokrotnie celem jej było organizowanie badań. Znanym powszechnie przykładem były listy Darwina, który zorganizował sobie coś w rodzaju „niewidzialnego instytutu”. Ale i wśród polskich przyrodników od początku wieku XIX do naszych dni spotykamy przykłady takiej korespondencji<sup>6</sup>.

Na tle tych wszystkich poczynań niepoślednią rolę odgrywała instrukcja naukowa. Instrukcje pisywali wtedy wszyscy. Nie oparł się tej tendencji, a może i zapoczątkował tradycję w biologii, sam Linneusz, zaopatrując swoich uczniów w 6-punktowe zalecenia dotyczące ich podróży naukowych<sup>7</sup>. Ciekawe, że między innymi problemami, tak jak zawsze w naukach przyrodniczych, szukano potwierdzeń dla gospodarki i ideologii. Linneusza interesowało, między innymi, jak nowe odkrycia wpłyną na „fundamenty ekonomii ogólnej lub szczegółowej”, a także jakie można z nich „wydedukować elementy teologii naturalnej”<sup>8</sup>. Ale wróćmy w wiek XIX. Jak powiedziałam, instrukcje pisali wtedy wszyscy. Przede wszystkim dostawali je młodzi adepci nauki, wyjeżdżający na wojaże zagraniczne. Mieli obowiązek wypełniać je dokładnie i pisać sprawozdania. Otrzymywali je również młodzi stypendyści KEN-u i inni kandydaci do stanowisk nauczycieli i profesorów Historii Naturalnej. Do najbardziej znanych należały Instrukcje W.Bessera i J.Jundziłła<sup>9</sup>. Instrukcja taka dość szczegółowo sterowała studiami stypendysty, jednocześnie pozostawiając

---

Nauk 1800-1832, ks. III, Kraków-Warszawa 1904, s. 230-231.

- 6 Przykładów korespondencji botanicznej jest wiele, niektóre już opracowane, np. M.Estreicherówna: *Wilibald Besser w świetle korespondencji z Alojzym Estreicherem*, „Sprawozdanie PAU” 1945, t. 46 (1-5), s. 88-89; „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria B, 1977, z. 27; zawierają: W. Szafer: *Karol Goebel i Marian Raciborski*, s. 5-18; J.Siemińska: *Listy Bogumira Eichlera do Mariana Raciborskiego*, s. 47-62.
- 7 O instrukcji związanej z podróżami uczniów Linneusza wspomina J.E.Gilibert w *Abrégé du système de la Nature de Linné, par citoyenne (...)*, Lyon et Paris 1802, s. 7-25; A.Paszewski: *Poglądy Karola Linneusza na jednostki systematyczne*, KHNT, 1978, t. 23, s. 745-752.
- 8 Cytuję wg J.E.Giliberta, j.w., s. 18.
- 9 Szczegółowiej o wyjazdach szkoleniowych J.Dybiec: *Zagraniczne studia naukowe stypendystów wileńskich (1803-1831)*, w: *Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579-1979*. Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne, z. 64, s. 101-120; o podróży botanika J.Jundziłła s. 103. Z podróży tej zachowała się instrukcja i raporty. Instrukcję wyjazdową otrzymał także Besser, W.Grębecka: *Historia Naturalna w Liceum Krzemienieckim*, „Analecta — Studia i materiały z dziejów nauki” 1992, z. 1, s. 139-189 — Instrukcja, aneks 1, s. 170.

mu dużo swobody i możliwości pokazania własnej inwencji i zainteresowań.

Powszechność występowania instrukcji skłania nas do zastanowienia się nad jej funkcją naukową i społeczną. Nie należy traktować jej jako przejawu biurokracji tamtych czasów. Ażeby dobrze zrozumieć rolę instrukcji, musimy uświadomić sobie dwa zjawiska, dominujące w początkach XIX wieku w — jak byśmy to dziś określili — dziedzinie kadr naukowych. Z jednej strony, jak już wspomniałam, kadra profesjonalna była bardzo nieliczna. Dziś nam to trudno zrozumieć, ale katedry na uniwersytetach miały obsadę 1-2 osobową. Jako przykład niech posłuży dobrze uposażone Liceum Wołyńskie. Uczony tej miary co Besser, który wykładał botanikę, zoologię, kierował ogrodem botanicznym i koordynował wielką pracę zbiorową (o czym będzie mowa później) nie miał prawa do etatu pomocnika i walczył o niego latami<sup>10</sup>. Z podobnymi problemami borykał się Lamarck w Muzeum Historii Naturalnej, a Buffon uważany był w świecie botaniki za wielce uprzywilejowanego potentata, gdyż miał kilku współpracowników<sup>11</sup>. Trudno nam także uwierzyć, że w ekspedycji zakrojonej na taką skalę poznawczą i wojskową, jak podróż okrętu J.K. Mości „Beagle” Darwin był jedynym przyrodnikiem i sam gromadził wszystkie kolekcje. Tak jednak było. Z drugiej strony od końca wieku XVII rosła ilość amatorów, zbieraczy i kolekcjonerów — wyrabiał się w kręgach coraz bardziej oświeconych społeczeństw tzw. „gust” do nauk przyrodniczych. Zainteresowanie badaniami fizjograficznymi, uważanymi zarówno za przejaw patriotyzmu, jak i nowoczesnego samokształcenia, leżało u podstaw pomysłu włączenia zajęć fizjograficznych do programu prac filomatów<sup>12</sup>. Wydaje się, że rozpowszechnienie instrukcji fizjograficznych było próbą wykorzystania, a także okiełznania tego żywiołu. Przyrodnicy zdawali sobie sprawę, że rozrost kolekcjonerstwa może doprowadzić do zniszczenia wielu cennych stanowisk, szczególnie roślin rzadkich, na które polowano z upodobaniem. Besser sądził, że jeżeli każdy

10 Znamienne są pisma Bessera do Rządu Uniwersytetu: W. Besser: *Raport przedstawiający na pomocnika Antoniego Andrzejewskiego i na malarza Pawła Niedzielskiego*, rkps., BUWil., F. 2-4 KC, k. 171 rok 1818) i list z dnia 23 V 1821 pt. *Prośba od nauczyciela zoologii i botaniki tudzież rządcy Ogrodu botanicznego Lyceum Wołyńskiego*, rkps., CAH Ukrainy, F. 707, op. 314, nr 4/1821, k. 112-113.

11 Np. B.G. La Cépède — znawca gadów i płazów.

12 A. Chałubińska: *Sprawa „Opisu jeograficznego” w tajnym ruchu filomackim*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria C, 1963, z. 6, s. 3-26.

miłośnik roślin zechce wykopać *Azalię pontyjską* do swego ogrodu, stanowisko wołyńskie niebawem zaniknie<sup>13</sup>.

Jednocześnie rozumiano doskonale, że ruch amatorski, powstające towarzystwa miłośników przyrody, stanowią ogromny potencjał dobrych chęci, czasu i możliwości, a umiejętnie pokierowany może oddać nieocenione usługi w dziele poznania kraju. Besser pisał wszak, że zbieranie roślin „jest raczej dziełem młodych nóg i wyszkolonych oczu”<sup>14</sup>. Można zatem postawić tezę, że przy pomocy instrukcji próbowano, z obserwacji i kolekcji wykonywanych przez ludzi o różnym stopniu umiejętności i pracujących w rozproszeniu, utworzyć zbiór danych wiarygodnych i porównywalnych. Instrukcje fizjograficzne, funkcjonujące w nauce polskiej, dowodnie o tym świadczą. Pierwszą próbą była znana inicjatywa KEN-u, adresowana do nauczycieli<sup>15</sup>. Mieli oni mianowicie sprawdzić w terenie wiarygodność dzieła Rzączyńskiego i wyniki przesłać do Towarzystwa dla Ksiąg Elementarnych celem wykorzystania przez autorów podręcznika Historii Naturalnej. Wyniki tej pierwszej ankiety były zresztą niezadowolające, przyszli autorzy wyjechali z Polski, a podręcznik napisał K.Kluk na podstawie własnej znajomości przyrody Polski<sup>16</sup>. Formą ankiety opatrzonej instrukcją posłużył się także biskup Michał Jerzy Poniatowski, zlecając wszystkim proboszczom opis fizjograficzny parafii, pomocny dla planu skartowania ówczesnej Rzeczypospolitej, zainicjowanego przez króla<sup>17</sup>.

13 Azalia, której stanowisko wołyńskie było wielkim odkryciem botaników krzemienieckich, była rozmnażana i hodowana w Ogrodzie Botanicznym. Stanowiła przedmiot wymiany i handlu, patrz *Księga obrachunkowa Ogrodu Botanicznego i Gabinetu Zoologicznego Lyceum Wołyńskiego*, rkps., CAH Ukrainy, F. 710, op. 1, nr 338, i op. 3, nr 117; dzieje odkrycia tego stanowiska J.Paczoski: *O formacjach roślinnych i pochodzeniu flory poleskiej*, „Pamiętnik Fizjograficzny” 1900, t. 16, dz. III, s. 11.

14 W.Besser: *Raport...*, k. 171 v.

15 Dzieje rozpisania tej ankiety J.Kołodziejczyk: *Nauki przyrodnicze w działalności Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1936, s. 26-44.

16 O współpracy K.Kluka z KEN-em: I.Stasiewicz-Jasiukowa: *Krzysztof Kluk — ciechanowiecki współpracownik Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Krzysztof Kluk — przyrodnik i pisarz rolniczy*, praca zbiorowa, red. J.Babicz, W.Grebecka, S.Inglot, Wrocław-Warszawa 1976, s. 163-185; współczesną ocenę dydaktycznej wartości książek Kluka podaje W. Sławiński: *Rozważania nad dydaktycznymi wartościami podręczników botaniki i zoologii opracowanych przez Krzysztofa Kluka*, KHNT, 1992, t. 37, s. 111-122.

17 *Opisy parafii dekanatu knyżyńskiego z roku 1784*, opracowanie i wstęp W.Wernerowa, w: „Studia Podlaskie”, t. 1, Białystok 1990, s. 99-220.

Instrukcje fizjograficzne można podzielić roboczo na ogólne i szczegółowe. Ogólne są adresowane do odbiorcy jednocześnie anonimowego i określonego. Ogólnymi były zatem obie przytoczone instrukcje przedrozbiorowe, skierowane do nauczycieli lub proboszczów. Instrukcja szczegółowa pisana była dla uczestników określonego zadania badawczego, czasami imienna, czasami dotycząca wybranego terenu. Treści zawarte w takich ankietach zilustruję kilkoma, przykładami instrukcji, które odegrały rolę w rozwoju botaniki polskiej.

W 1816 roku została przetłumaczona na język polski *Instrukcja do układania zapisów w przedmiocie botaniki*. Stanowiła ona część zarządzonej przez rosyjskie władze oświatowe akcji gromadzenia przez nauczycieli szkolnych eksponatów i zabytków z wszelkich możliwych dziedzin. Tytuł zarządzenia brzmiał: *Instrukcja do układania po gimnazjach i szkołach powiatowych zapisów w przedmiotach różnych nauk, wydana od rządu głównego szkół i ogłoszona drukiem R(oku) 1812*. Zgodnie z tą instrukcją nauczyciele powinni „czynić dokładne postrzeżenia w przyrodzeniu ich otaczającym i zbogacać płodami jego szkolne gabinety i muzea”. *Instrukcja do układania zapisów w przedmiocie botaniki* była dokumentem sformułowanym w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i przyczyniłaby się, w miarę realizacji, do dobrego poznania kraju. *Instrukcja* zalecała bowiem zbierać wiadomości wszechstronne, dotyczące siedliska, fenologii, ekologii i fizjologii roślin, podawała stosowną literaturę pomocniczą i porady, dotyczące przechowywania zbiorów. Zalecała też — co stanowi ważne *novum* teoretyczne — uproszczoną analizę florystyczną i wyróżnianie wśród opisywanych roślin elementów flor poszczególnych regionów<sup>18</sup>. Dokument był sygnowany przez ministra i mimo usilnych poszukiwań nie mogłam ustalić, kto był jego autorem.

Instrukcja ta była uzupełniona przez polskich botaników wieloma pracami. Dla wykonawców *Instrukcji* Józef Jankowski przeznaczył *Kalendarz flory wileńskiej* (1817), mający stanowić pomoc w opanowaniu fenologii i geografii roślin.

Również Wilibald Besser ogłosił podręcznik pomocniczy dla wykonawców *Instrukcji* (*Przepisy do układania zielników*. Wilno 1826). Pisze w nim na wstępie: „Flora każdego kraju jest tym doskonalszą i tym bardziej interesującą, im więcej okolic jego jest zwiedzonych i przejrzanych (...) W takowym celu obowiązują się nauczyciele powiatowych szkół i gimnazjów do robienia zielników (...)”<sup>19</sup>. Wiązało się to z akcją zbierania

18 „Dziennik Wileński”, 1816, t. 4, s. 125, 485.



przez niego zielników z całego Wileńskiego Okręgu Naukowego, celem zebrania kompletnej kolekcji roślin. Przesłanie zielników do Krzemieńca było obowiązkiem nauczycieli. Obowiązkiem Bessera było je przejrzeć, skorygować i oznaczyć<sup>20</sup>. *Przepisy* Bessera były bardzo szczegółowym podręcznikiem praktycznym. Zarówno *Instrukcja do układania zapisów w przedmiocie botaniki*, jak i *Przepisy* Bessera kładły nacisk na zainteresowanie i znajomość roślin użytkowych. Besser zaleca nawet zbieranie do zielnika dydaktycznego roślin uprawnych, uważając, że wskazują one na potencjalne możliwości glebowe i siedliskowe okolicy.

W oparciu o akcję poznawania kraju rozpoczętą przez wydanie *Instrukcji* powstało wiele cennych polskich prac naukowych. „Prowadzenie zapisów” było obowiązkiem, egzekwowanym dość rygorystycznie przez powołane na uniwersytetach komisje. Taka komisja działała i w Wilnie. Jej członkiem był między innymi J.F.Wolfgang. Cenił on tę instrukcję i swoim współpracownikom zalecał jej stosowanie<sup>21</sup>. Ponieważ floryści polscy działający w Wilnie i Krzemieńcu byli administracyjnie związani z Cesarstwem, a nie jak Uniwersytet Warszawski z Królestwem Kongresowym. *Instrukcja* ich obowiązywała. Obok wspomnianego już *Kalendarza* Jankowskiego pierwsze ważne prace Bessera opisujące Wołyń i Podole były pisane jako raporty odpowiadające na instrukcję<sup>22</sup>.

Rola organizacyjna tego dokumentu była ogromna. Pominąwszy już całe Cesarstwo, jeżeli skupimy się tylko na terenach, na których badania były koordynowane przez botaników związanych z polskimi szkołami, mamy do czynienia z ogromnym obszarem od Poługi nad Bałtykiem i Hłuszczy nad Dźwiną do brzegów Morza Czarnego oraz skraju terenów nadburzańskich na południowym zachodzie, a Grodna i Białegostoku na północnym zachodzie. Chcąc uzyskać z tak rozległych i urozmaiconych terenów materiały w miarę wartościowe, i to od ludzi pracujących w rozproszeniu i często zmieniających miejsce pobytu, organizatorzy musieli stawiać bardzo rygorystyczne wymagania. W przeprowadzaniu ta-

---

19 Wilno 1826.

20 Problem współpracy Bessera z nauczycielami podjęła J.Oleszakowa: *Współpraca Wilibalda Bessera z nauczycielami szkół podległych Liceum Krzemienieckiemu*, mps referatu, wygłoszonego na sesji 14 III 1985 r. (sprawozdanie KHNT 1986, z. 2, s. 602-608).

21 W.Grębecka: *Jan F.Wolfgang — organizator zespołowych badań szaty roślinnej*, KHNT 1980, t. 25, s. 27-45.

22 W.Besser: *Zapis botaniczny Pana Bessera*, „Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński” 1821, t. 2, s. 99.

kich badań nieocenione były instrukcje fizjograficzne i ewentualnie związana z prowadzonymi pracami korespondencja.

Druga instrukcja ogólna pojawia się w polskiej botanice wraz z ożywieniem nauki w Galicji. Ma ona już autora i jest powiązana z określonym programem badawczym. Jest to *Instrukcja dla członków sekcji botanicznej Komisji Fizjograficznej napisana przez R. Czerwiakowskiego*<sup>23</sup>. Ponieważ Komisja określiła sobie ściśle cele badawcze, *Instrukcja* wymienia niejako drogi prowadzące do ich osiągnięcia. Instrukcja ta zwraca szczególną uwagę na powiązania roślinności z rzeźbą terenu oraz warunkami siedliskowymi. Wymaga również od florystów interesowania się całym królestwem roślinnym i zbierania roślin zarówno naczyniowych jak i skrytopłciowych, a także na badanie zbiorowisk w takim znaczeniu, w jakim je wówczas pojmowano, to znaczy jako „przyrodzone zgrupowania roślin towarzyskich”, jak to określa Czerwiakowski<sup>24</sup>. Oczywiście podane są drobiazgowo zasady zbierania, suszenia i etykietowania roślin. Brak natomiast w niej spisu literatury, zarówno kluczy do oznaczania roślin, jak i innych dzieł. Uzupełniona jest ona natomiast drobiazgową, tłumaczoną z niemieckiego (K. Fritch, tłumacz — W. Jabłoński) *Instrukcją dla badaczy pojawów w świecie roślinnym*<sup>25</sup>.

Różnica między treścią obu instrukcji jest znaczna. Pierwsza kładzie nacisk na wyróżnienie w zbiorze roślin z każdej okolicy elementów geograficznych (według ówczesnej klasyfikacji) np. z flory syberyjskiej, taurydzko-kaukaskiej, austriackiej, włoskiej itp., oraz na badanie rodzin mniej poznanych, np. traw, storczyków, baldaszkowych oraz szczególnie na poznanie roślin skrytopłciowych (glony, grzyby, mchy, paprocie). Klasyczną w polskiej literaturze pracą odpowiadającą na tak sformułowane pytania jest Bessera *Rzut oka na jeografię fizyczną Wołynia i Podola*<sup>26</sup>. Instrukcja Komisji Fizjograficznej takich problemów nie podnosi. Interesują ją natomiast szczególnie cenione tereny, np. Tatry, Pieniny, Babia Góra, Czarnohora, podaje szczegółowo zasady ich poznawania. Wszak za cel stawia sobie „oznaczenie ściślejsze krain geograficzno-roślinniczych”.

23 „Sprawozdanie Komisji Fizjograficznej CK Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, t. 1, 1867, s. 91-94, oraz R. Czerwiakowski: *Zarys planu prac w przedmiocie zbadania botanicznego kraju wykonać się mających*, tamże, s. 90.

24 R. Czerwiakowski: *Instrukcja*, s. 92.

25 „Sprawozdanie...”, s. 94.

26 „Dziennik Wileński — Umiejętności i Sztuki”, 1827, t. 2, s. 414-437, wyd. po francusku „Mem. Soc. Natur. de Mosqu.”, 1823, t. 6, s. 185-212.

Podnosi takie problemy badawcze jak zmienność roślin, zanikanie zarówno gatunków i zbiorowisk, rozprzestrzenianie się roślin, zmiany zasięgów.

Rozpatrując instrukcję jako formę organizacji badań należy postawić pytanie, jak funkcjonowała ta *Instrukcja* w nauce polskiej i jak się odbiła na poziomie prac polskich florystów? Sądząc po ożywieniu prac fizjograficznych po utworzeniu Komisji Fizjograficznej, wielu zbieraczy zaczęło swoje zbiory gromadzić i publikować wyniki w „Sprawozdaniu Komisji Fizjograficznej” w myśl wskazań dokumentu opracowanego dla nich przez Komisję. Autorzy niektórych prac ogłaszanych także w innych czasopismach, np. w „Pamiętniku Fizjograficznym”, również deklarują, iż posługiwali się zaleceniami instrukcji, opracowanej przez Czerwiakowskiego. Dopiero szczegółowe badania procesu poznania szaty roślinnej Galicji i Królestwa mogą w pełni ocenić rolę tej instrukcji.

Instrukcji szczegółowych było zapewne bardzo wiele. Zachowało się do naszych czasów zaledwie kilka. Dla ilustracji omówię dwie, obie z kręgu nauki wileńskiej. W 1821 r. Józef Jundziłł i Jan Krynicki otrzymali *Instrukcję*, napisaną przez profesora botaniki, Stanisława Bonifacego Jundziłła, dotyczącą podróży do północno-wschodnich części Litwy<sup>27</sup>. Jest to typowa instrukcja dla młodych badaczy, opisująca drobiazgowo obowiązki i zakres badań. Zachowane raporty z tej podróży pokazują, jak wielki walor miała dobrze sformułowana instrukcja dla przebiegu pracy terenowej początkującego fizjografa<sup>28</sup>. Wyniki tej podróży były dla J.Jundziłła bardzo istotne: rośliny znalezione i oznaczone w czasie tamtej wyprawy odnajdujemy na kartach jego książki *Opisanie roślin...*<sup>29</sup>.

Ciekawym dokumentem kultury naukowej pierwszej połowy wieku XIX jest *Instrukcja podróży w celu botanicznym do Puszczy Białowieskiej* pióra J.F.Wolfganga (1821-1822)<sup>30</sup>. Miała ona na celu przygotowanie

27 S.B.Jundziłł: *Podróż po Guberni Wileńskiej w przedmiotach umiejętności przyrodzonych*, „Pam. Farm. Wil.”, 1821, t. 11, s. 307-311.

28 J.Jundziłł: *Raport Pana (...) do Fakultetu Fizyczno-Matematycznego w Uniwersytecie Imperatorskim Wileńskim przesłany z podróży botanicznej po Guberni Wileńskiej*, „Pam. Farm. Wil.”, 1822, t. 2., z. 3, s. 438; tenże, *Trzy późniejsze raporty Pana (...) do Fakultetu Fizyczno-Matematycznego w Uniwersytecie Imperatorskim Wileńskim przysłane z podróży botanicznej po Guberni Wileńskiej*, tamże, z. 4, s. 574-587; B.Hryniewiecki: *Tentamen Florae Lithuanie (Zarys flory Litwy)*, Warszawa 1933, s. 108.

29 *Opisanie roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących jako i oswojonych*, Wilno 1830.

30 J.F.Wolfgang: *Instrukcja (podróży) w celu botanicznym do Puszczy Białowieskiej*, opis rkps, BUWil., F. 20-22.

młodych botaników, już uprzednio sprawdzonych w pracy zbierania roślin pod okiem profesora, do większej wyprawy badawczej. Podróż do Puszczy odbył w 1824 r. S.B.Gorski, zaowocowała ona kilkoma raportami oraz artykułem w „Dzienniku Wileńskim”; „*O roślinach żubrom upodobanych oraz o innych w Puszczy Białowieskiej*”<sup>31</sup>. Instrukcja ta zawierała szereg pytań, zmuszających do wcześniejszej pracy przygotowawczej, mającej na celu zapoznanie się z terenem badań, a ponadto zakładała kompleksowy opis fizjograficzny, z dużym naciskiem na obserwacje ekologiczne i geograficzno-gleboznawcze. Instrukcja ta w zmodyfikowanej formie była stosowana przez J.F.Wolfganga do organizacji innych wypraw badawczych, np. na Pińszczyznę, i razem z zachowanymi dziennikami podróży i korespondencją pozwala odtworzyć tryb badań terenowych w owym czasie w Wilnie<sup>32</sup>. W tym też zakresie spełniała funkcję organizującą pracę, jednakże pracę kierowaną przez doświadczonego uczonego.

Instrukcje szczegółowe są ciekawymi dokumentami, obrazującymi poziom nauki. Niewątpliwie jednak rolę prawdziwie pionierską odgrywały instrukcje ogólne, adresowane niejako w nieznane, zakładające rzetelność intelektualną i dobrą wolę nieznanych badaczy, chcących podporządkować się w swojej pasji zbieracza rygorom wymagań naukowych. Najwyższą rangę etyczną uzyskują tu niewątpliwie wykonawcy *Instrukcji* Komisji Fizjograficznej, gdyż nie była ona obwarowana żadnymi obowiązkami służbowymi, poza czystą chęcią uzupełnienia wiedzy o roślinach polskich. A dorobek Komisji Fizjograficznej był przecież imponujący.

Na zakończenie chciałam dodać jeszcze dwie sprawy. Idea instrukcji ogólnej, organizującej badania, wraca w XX wieku w kilku aspektach, oczywiście w bardzo zmienionej formie. Jednym z przypadków są regulaminy badań w rezerwach i Parkach Narodowych. Miał taki regulamin rezerwat w Żłotym Potoku, miał też Park Narodowy w Pieninach. Ponieważ właśnie minęła 60 rocznica równoczesnego utworzenia Parku Narodowego w Pieninach po stronie polskiej i słowackiej, warto przypomnieć

31 S.B.Gorski: *Raporty z podróży do Puszczy Białowieskiej*, rkps, BAN Litwy, F. 7-272, k. 5-11; tenże, *Korespondencja. Listy do J.F.Wolfganga (1821-1826)*, rkps, BAN Litwy, F. 7-272, 9-154-155, oraz artykuł w: „Dziennik Wileński — Umiejętności i Sztuki”; 1829, t. 3, s. 307.

32 P.Wagner: *Dziennik podróży w przedmiocie botaniki przez cały powiat piński od 10 Juli do 8 September (1822)*, rkps, BUWil., F. 20-33, tenże, *Korespondencja. Listy do J.F.Wolfganga (1822)*, rkps, BUWil., F. 20-28, nr 13-18; także W.Grębecka: *Jan F.Wolfgang...*

o jednolitych zasadach użytkowania terenów rezerwatowych, jako że mieszana Komisja Parkowa opracowała regulamin — instrukcję badań, tak aby interesy nauki i ochrony nie kolidowały ze sobą<sup>33</sup>.

Drugi przypadek odżywiania idei instrukcji ogólnej to okresy przełomowe w historii nauki, zarówno radosne jak i trudne. W pierwszym przypadku myślę o artykule B. Hryniewieckiego *Praca naukowa na prowincji w zakresie botaniki*<sup>34</sup>, w którym autor, nawiązując do całej tradycji badań z zakresu florystyki, geografii roślin i ekologii, organizowanych w taki właśnie nieformalny sposób, nawołuje do rozwinięcia badań regionalnych, wykonywanych jednak w sposób fachowy, oparty o rzetelny instruktaż. Za książkę służącą niejako za podręcznik — instrukcję uważa własne opracowanie *Zielnik i muzeum botaniczne. Wskazówki praktyczne*, Warszawa 1922. Z konspektu wynika, że jest to rzeczywiście książka wyczerpująca. Autor podaje zresztą bogatą literaturę. Cały artykuł ma charakter instrukcji merytorycznej, wytyczającej cele i kierunki badań. Zwraca uwagę postulat oszczędności w szafowaniu zbiorami do zielnika i wykorzystanie fotografii, a także nawiązanie do podobnego programu szwajcarskiego, opracowanego przez Komisję Botaniczno-Geograficzną Szwajcarskiego Towarzystwa Przyrodników. Autor postuluje także badania interdyscyplinarne. Artykuł Bolesława Hryniewieckiego miał za zadanie uaktywnić i zachęcić rozproszonych na prowincji przyrodników różnych specjalności do włączenia się do budowania potencjału nauki polskiej w odrodzonym kraju; nie wyklucza on, a nawet uważa za warunek konieczny, konsultacje i przeszkolenie w ośrodkach uniwersyteckich. Jest to program — instrukcja, mająca charakter mobilizacji wszelkich sił.

Inny jest ostatni przykład. Tu po raz pierwszy posłużę się przykładem obcym, a mianowicie czeskim. Jest to smutny dokument naszego fatalnego XX wieku. W tomach 19 i 20 czasopisma „Věda Přírodní” z 1939 i 1940/1941 r. Karel Domin publikuje szczegółowy program — instrukcję badań regionalnych<sup>35</sup>. Mówiąc o sensie takiej pracy autor, wybitny czeski botanik, współtwórca między innymi koncepcji pogranicznych parków narodowych, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, wykazuje, że nie ma krajów już dokładnie poznanych pod względem przyrodniczym. Nowe

33 Szczegóły powstawania tego regulaminu W. Grębecka: *Kształtowanie się naukowego programu pogranicznych parków narodowych w Karpatach*, KHNT, 1985, t. 30, s. 665-666.

34 „Nauka Polska”, 1923, t. 4, s. 159-180.

35 K. Domin: *Program vlastivědného vyzkumu domácl květeny na pokladě regionalistickem*, „Věda Přírodní”, t. 19-20, 1939-1940/1941, s. 2-8.

problemy, związane z rozwojem nauki stawiają przed badaczami nowe pytania. Badanie flory w jej naturalnych siedliskach jest stale aktualnym zadaniem, trzeba nadal dogłębniej badać rośliny w oparciu o coraz nowe metody. Można to robić w rozproszeniu, w ramach działań regionalnych, mających zresztą w Czechach i na Słowacji duże tradycje. Sam program jest ciekawy i nowatorski. Opiera się na rozbudowanej w Czechach sieci towarzystw regionalnych, tzw. miłośników natury. Instrukcja jest drobiazgową. Nie przewiduje jednak ani konsultacji, ani doszkalania badaczy w ośrodkach uniwersyteckich. Jest to propozycja „zwinięcia prac” i cofnięcia się do regionalizmu celem uchronienia botaniki czeskiej przed zniszczeniem. Jest to instrukcja opracowana po Monachium.

Pozainstytucjonalna forma organizacji pracy, jaką jest instrukcja, służyć może różnym celom: realizacji ambitnych zamierzeń (np. zbadanie flory Galicji, jak zakładała Komisja Fizjograficzna), lub obronie własnego potencjału w obliczu zagrożenia. Jest więc ważnym i wartym zbadania elementem kultury naukowej każdej epoki.

